

Sygnatura akt VI Ka 206/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **9 czerwca 2015 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Trzeja-Wagner (spr.)

Sędziowie SSO Marcin Schoenborn

SSR del. Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant apl. adw. Paweł Czyż

przy udziale Janusza Smagi

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2015 r.

sprawy **T. S. syna K. i J.,**

ur. (...) w G.

oskarżonego z art. 280§1 k.k. i art. 158§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.
przy zast. art. 64§1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 19 listopada 2014 r. sygnatura akt III K 335/14

na mocy art. 437 § 1 k.p.k., art. 624 § 1 k.p.k.:

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. P. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sygn. akt: VI Ka 206/15

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 19 listopada 2014 r. (sygn. akt III K 335/14) apelację wniósł obrońca oskarżonego T. S..

Obrońca oskarżonego zarzucił wyrokowi I instancji:

- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia tj. art. 4, 5 k.p.k. poprzez uznanie oskarżonego winnym zarzucanego czynu pomimo istniejących w sprawie licznych wątpliwości co do jego winy, które powinny zostać przez Sąd uwzględnione na jego korzyść;
- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, a to z uwagi na okoliczność, iż Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka G. C. (1) wskazujące na dopuszczenie się przez oskarżonego zarzucanego mu czynu pomimo, iż świadek ten nie złożył zeznań przed Sądem, a jego zeznania zostały odczytane co uniemożliwiło zweryfikowanie wersji zdarzeń przedstawionej przez świadka poprzez wysłuchanie swobodnej wypowiedzi świadka jak i zadanie mu pytań, w szczególności iż stan psychiczny świadka budzi wątpliwości, a nadto jak wynika z zeznań świadka przed zdarzeniem spożywał on alkohol, nadto w zeznaniach świadka pojawiają się sprzeczności w odniesieniu do całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, których wyjaśnienie sąd całkowicie pomija i nadto zachodzą wątpliwości co do prawnego udziału świadka w całym zdarzeniu, co wynika z dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych wskazujących na niekwestionowanie przez Sąd udziału świadka w zdarzeniu, a tym samym wpływa wprost na wiarygodność relacji świadka co do przebiegu zdarzenia oraz osób w nim uczestniczących i ich roli w jego przebiegu;
- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 192 § 2 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, a to z uwagi na okoliczność, iż Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka G. C. (1) pomimo, iż świadek nie został przesłuchany w obecności biegłego psychologa pomimo, iż z zeznań świadka złożonych w toku postępowania przygotowawczego wynika uzasadniona obawa co do stanu psychicznego świadka;
- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, a to z uwagi na okoliczność, iż Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego A. J. (1) wskazujące na dopuszczenie się przez oskarżonego S. zarzucanego mu czynu pomimo, iż jak wynika z opinii biegłego stan psychiczny, stopień rozwoju umysłowego, a także okoliczność iż pozostaje on w konflikcie osobistym ze współoskarżonym oraz sprzeczności wyjaśnień oskarżonego z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie wskazują, iż nie można przypisać im waloru wiarygodności;
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, wbrew zebranym dowodom, iż oskarżony był w miejscu zdarzenia oraz wypełnił swoim zachowaniem znamiona zarzucanego mu czynu podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika w/w okoliczność.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy, w zakresie zarzutów i wniosków w niej zawartych, nie zasługuje na uwzględnienie w całości. Również argumenty podniesione w tym środku zaskarżenia na poparcie wniosków nie znalazły uznania w oczach Sądu odwoławczego.

Sąd Okręgowy pragnie szczególnie zaakcentować i podkreślić, że złożona apelacja jest oczywiście bezzasadna, jeżeli w sposób oczywisty brak jest wątpliwości, co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w art. 438 k.p.k. oraz w art. 439 k.p.k., a nadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 k.p.k. Apelacją oczywiście bezzasadną jest taka, której bezpodstawność i niezasadność nie budzą wątpliwości. Zasadność apelacji (lub jej brak) należy bowiem wiązać z oceną trafności uchybień, jakie w niej zostały podniesione.

Wskazane powyżej okoliczności, uzasadniające określenie przedmiotowej apelacji za oczywiście bezzasadną, zachodziły niewątpliwie w niniejszej sprawie.

W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd a quo właściwie, wszechstronnie i wnikliwie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku zarówno postępowania przygotowawczego, jak i jurysdykcyjnego. Na ich podstawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz trafnie przypisał sprawstwo, jak i winę oskarżonemu. Sporządzone przez Sąd I instancji uzasadnienie wyroku czyni w pełni zadość wymogom określonym w art. 424 k.p.k. wskazując, jakie fakty i zgromadzone w sprawie dowody Sąd uznał za udowodnione, a jakim takiego przymiotu odmówił. Sąd Rejonowy przedstawił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku logiczny i spójny stan faktyczny potwierdzony przez zebrany w sprawie materiał dowodowy, a także dokumenty dotyczące karalności oskarżonego.

Podnoszony w apelacji zarzut, jakoby Sąd meriti, uznając za wiarygodne zeznania świadka G. C. (1) i wyjaśnienia współoskarżonego A. J. (1), kierował się dowolną a nie swobodną oceną dowodów, należy uznać za całkowicie chybiony.

Gdy chodzi o błąd "dowolności" w dokonanych ustaleniach, to może on być wynikiem niepełnej znajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 k.p.k.), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych itd. W orzecznictwie trafnie podnosi się, że zarzut ten jest słuszny tylko wówczas, "gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania", nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu (wyrok SN z dnia 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1995, nr 9, poz. 84). Z kolei przekonanie sądu o wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów pozostaje pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k. wtedy tylko, kiedy spełnione są warunki: ujawnienia całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) w granicach respektujących zasadę prawdy obiektywnej (art. 2 § 2 k.p.k.), rozważenia wszystkich okoliczności zgodnie z zasadą określoną w art. 4 k.p.k. oraz wyczerpującego i logicznego - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uzasadnienia przekonania sądu (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14.12.2006 roku w sprawie III KK 415/06 OSNwSK 2006/1/2452).

Słusznie wskazał Sąd I instancji, iż jedynymi świadkami zarzucanego oskarżonemu czynu byli A. J. i G. C., którzy w sposób spójny i konsekwentny opisali przebieg zdarzenia z udziałem oskarżonego T. S.. Co więcej, dokładnie wskazali, jakie ciosy zadawał pokrzywdzonemu oskarżony T. S.. Niemniej jednak Sąd meriti, wziął pod uwagę konflikt istniejący pomiędzy A. J. a oskarżonym, przez co jak sam zaznaczył w uzasadnieniu, mimo iż uznał relację współoskarżonego za wiarygodną, to podszedł do niej z „dużą dozą ostrożności”. Chybiony pozostaje zatem zarzut obrońcy, iż sąd badając wiarygodność wyjaśnień współoskarżonego nie wziął pod uwagę powyższego konfliktu. Jeżeli chodzi o kwestię stanu psychicznego i stopień rozwoju umysłowego A. J., to wskazane u niego przez biegłych zaburzenia psychiczno-emocjonalne, nie zostały zakwalifikowane jako poważne. Dlatego też biorąc pod uwagę, że wyjaśnienia współoskarżonego podczas całego postępowania były konsekwentne, stanowcze i dokładne, Sąd I instancji zasadnie uznał je za wiarygodne.

W opinii Sądu odwoławczego, wiarygodność relacji A. J. potwierdza dodatkowo fakt, iż wskazując na oskarżonego T. S. jako współsprawcę przestępstwa, nie miał na celu ekskulpowania własnej osoby. Bezzasadne pozostają sugestie obrońcy, jakoby A. J. chciał „wrobić” oskarżonego. Przeważnie osoba, która chce „wrobić” kogoś innego w popełnienie przestępstwa liczy na to, iż sama uniknie odpowiedzialności karnej. Należy podkreślić, że A. J. od samego początku postępowania składał wyjaśnienia, którymi obciążał zarówno oskarżonego, jak i samego siebie. W konsekwencji przyczyniły się one do jego skazania. Cui prodest is fecit – uczynił ten, komu przyniosło to korzyść. Zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób doszukać się korzyści, jakie przyniosłoby A. J. rzekome bezpodstawne pomawianie oskarżonego.

Sąd a quo, prawidłowo uznał za kluczowe w przedmiotowej sprawie zeznania świadka G. C.. Potwierdzają one bowiem bezsprzecznie, iż oskarżony T. S. dopuścił się zarzucanego mu czynu. obrońca zarzucił, że świadek nie złożył bezpośrednich zeznań przed Sądem, a jego zeznania zostały odczytane. Biorąc pod uwagę, iż zeznania wspomnianego świadka miały decydujący wpływ na przypisanie oskarżonemu sprawstwa i winy, powinien on złożyć swoje zeznania przed Sądem, aby uczynić zadość zasadzie bezpośredniości. Potwierdził to również SN wskazując, iż „w wypadkach, gdy zeznanie świadka ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd nie powinien zeń korzystać bez uprzedniego wyczerpania możliwości przesłuchania takiego świadka, czyli bez stwierdzenia, że rzeczywiście zachodzą niedające się usunąć przeszkody w dochowaniu zasady bezpośredniości” (wyroki SN: z dnia 15 maja 1978 r., I KR 91/78, OSNKW 1978, nr 11, poz. 135; z dnia 24 lutego 1984 r., IV KR 35/84, OSNPG 1984, nr 8, poz. 82).

Świadek G. C. jest osobą bezdomną. Mimo wielu prób ustalenia przez Sąd jego miejsca pobytu i doręczenia wezwania na rozprawę, nie udało się tego zrobić. Słusznie więc podkreśla SN, że „brak możliwości ustalenia aktualnego miejsca pobytu świadka przesłuchanego w postępowaniu przygotowawczym - mimo podjęcia przez sąd odpowiednich czynności - nie uzasadnia zwrotu sprawy prokuratorowi, daje natomiast podstawę do odczytania zeznań takiego świadka” (postanowienie SN z dnia 30 sierpnia 1983 r., Z 145/83, OSNKW 1984, nr 3-4, poz. 36).

Sąd meriti miał więc podstawę, aby zgodnie z art. 391 k.p.k. odczytać protokół zeznań świadka w postępowaniu przygotowawczym, bowiem nie można było mu doręczyć wezwania, a przeszkoda ma charakter trwały. Bezpodstawne pozostają w takiej sytuacji wspomniane zarzuty obrońcy.

Na żadnym etapie postępowania nie wykazano aby świadek G. C. był objęty porozumieniem z oskarżonymi. Dopiero udowodnienie istnienia takiego porozumienia spowodowałoby, iż mógłby zostać uznany za współsprawcę przestępstwa. Nie można więc zarzucać jego zeznaniom braku wiarygodności z powyższego powodu. Zasadnie przyjął Sąd Rejonowy, iż wiarygodność zeznań świadka potwierdza fakt, że nie pozostawał w żadnym konflikcie z oskarżonym, a dodatkowo był dla niego osobą obcą. Nie miał bowiem żadnej podstawy aby pomawiać oskarżonego w przedmiotowej sprawie.

Obrońca zarzucił również w apelacji, iż świadek G. C. powinien zostać zgodnie z art. 192 § 2 k.p.k. przesłuchany w obecności biegłego psychologa, ponieważ podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym ujawnił zdarzenie, uzasadniające obawę co do jego stanu psychicznego tj. wbił gwoździe w głowę, co miało pomóc w opuszczeniu zakładu karnego. Zdaniem Sądu odwoławczego nie sposób zgodzić się z argumentacją obrońcy, ponieważ przywołane zdarzenie miało miejsce 5 lat temu, dlatego też sytuacja psychiczna świadka mogłaby być obecnie zupełnie inna. Ponadto zgodnie z art. 192 § 2 k.p.k. w sytuacji, gdy istnieje wątpliwość co do stanu psychicznego świadka sąd może, a nie musi przesłuchać świadka w obecności biegłego lekarza lub biegłego psychologa. Przesłuchanie w obecności wskazanych osób nie jest obligatoryjne a fakultatywne. Należy również podkreślić, iż prokurator w postępowaniu przygotowawczym nie zarządził przesłuchania świadka w obecności biegłych, co wskazuje jednoznacznie, iż stan psychiczny świadka był dobry.

Odnosząc się do podniesionych przez obrońcę zarzutów, dotyczących licznych sprzeczności pomiędzy zeznaniami świadka G. C. a wyjaśnieniami współoskarżonego A. J. należy wskazać, iż pojawiające się rozbieżności dotyczą jedynie okoliczności przed popełnieniem czynu zabronionego tj. kwestii wspólnego spożywania alkoholu, obecności w pubie, ewentualnych rozmów. Nie ma natomiast pomiędzy nimi żadnych sprzeczności, jeżeli chodzi o opis samego czynu oraz osób, które się go dopuściły. Słusznie wskazał Sąd a quo, że nawet pokrzywdzony, mimo iż nie rozpoznał sprawców, to jednak opisał szczegółowo w jaki sposób otrzymywał ciosy, co potwierdziło wersje wydarzeń przedstawione przez A. J. i G. C..

Bezprzedmiotowe są zatem twierdzenia obrońcy, iż sąd popełnił błąd w ustaleniach faktycznych, przyjmując, iż oskarżony był w miejscu zdarzenia oraz wypełnił swoim zachowaniem znamiona zarzucanego mu czynu, bowiem zarówno zeznania, jak i wyjaśnienia powyższych osób w sposób jednoznaczny wskazują, że Sąd meriti dokonał ustaleń rzetelnie i wedle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

Biorąc pod uwagę powyższe, zdaniem Sądu odwoławczego, nie można zarzucić Sądowi I instancji obrazy przepisów postępowania tj. art. 4 k.p.k. oraz 5 k.p.k.

Zasadnie wskazuje się w orzecznictwie, że obraza art. 4 k.p.k. nie może być autonomiczną, samodzielną podstawą środka zaskarżenia i musi być połączona z wykazaniem uchybień konkretnym przepisom realizującym te zasady (postanowienia SN: z dnia 27 marca 2007 r., III KK 461/06, OSNKW 2007, poz. 711, s. 439-440; z dnia 24 stycznia 2008 r., II KK 275/07, LEX nr 346665, czy z dnia 3 kwietnia 2012 r., V KK 338/11, LEX nr 1163976).

Jeżeli chodzi o obrazę art. 5 § 2 k.p.k., to zasadny zarzut w tej materii jest możliwy jedynie wtedy, gdy wykazuje się, że sąd powziął rzeczywiście wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec niemożności ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, ale nie wówczas, gdy dając wiarę lub odmawiając wiarygodności określonym dowodom, w tym wyjaśnieniom oskarżonego, wyeliminował rozbieżności rysujące się na tle przeprowadzonych dowodów (wyroki SN: z dnia 11 października 2002 r., V KKN 251/01, LEX nr 81933, czy z dnia 8 września 2009 r., WA 26/09, OSNKW 2009, poz. 1844, s. 883-885).

Reasumując Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego uznając, że Sąd Rejonowy dokonał błędu w ustaleniach faktycznych. Sąd I instancji przeprowadził pełne postępowanie dowodowe, dokonując prawidłowej, zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów, która doprowadziła do poczynienia prawidłowej i trafnej oceny prawnej zachowania oskarżonego.

Prawidłowa jest też przyjęta przez Sąd I instancji kwalifikacja prawna przypisanego T. S. przestępstwa.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił też i należycie ocenił stopień społecznej szkodliwości. Wymierzając oskarżonemu karę uwzględnił zarówno okoliczności obciążające jak i łagodzące, jakie po jego stronie występują, a także kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 k.k., co jasno wynika z uzasadnienia wyroku, zaś argumenty tam przedstawione w pełni zasługują na uwzględnienie. Zasadniczymi okolicznościami obciążającymi było: działanie w stanie nietrzeźwości oraz w warunkach opisanych w art. 64 § 1 k.k. Świadczy to o znacznym stopniu demoralizacji i konieczności zastosowania w stosunku do niego surowszych środków. Również fakt, iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim wpływa na wysokość stopnia społecznej szkodliwości czynu, wskazuje bowiem na łatwość decydowania się na popełnienie przestępstwa i brak w tym zakresie jakichkolwiek hamulców moralnych.

Nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji na mocy przepisów powołanych w części dyspozytywnej wyroku, orzeczono jak na wstępie.